

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie 30 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 7.50 K., miesięcznie 2.50 K., za codziennie dwukrotne odnośnie do domu dopłaca się miesięcznie 60 halerzy. Z przesyłką pocztową: miesięcznie 3 K 35 hal., kwartalnie 10 K., półrocznie 20 K., rocznie 40 K. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie 20 K., rocznie 80 K. Zmiana adresu pocztowego 50 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. poranne 6 h. z prze- 10 h. Wyd. popołud. 6 h. syłką 10 h.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy. Nadesłane za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h. Nekrologja za wiersz petit. 60 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Wojska rosyjskie na granicy Wielkopolski.

Nowa wojna: francusko-turecka. — Wieści z wszystkich frontów.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędownie (25 X) 7 XI.

Na wschodnio-pruskim froncie wojska nasze zwycięsko idą naprzód na obszarach las Romincki—Filipowo—Elk. Wyparta przez nas (21/X) 3 listopada z Miawy arjergarda niemiecka poniosła wielkie straty.

Za Wisłą cofanie się nieprzyjaciela trwa dalej.

D. (23 X) 5 listopada kolumna niemiecka ciągnęła się przez Czestochowę na zachód. Niewielkie starcia wywiązały się pod osadą Wartą, oraz na szosie Jędrzejów—Miechów i pod Mierzawą.

W Galicji wojska austriackie porzuciły podczas cofania się wielu chorych na cholera w Jarosławiu, Przeworsku i w wioskach nad Sanem.

Na morzu Czarnem flota nasza bombardowała port Sanezdak i zatopiła 4 tureckie statki transportowe, z których trzy z zapasami mundurów, a czwarty, jak się zdaje, z wojskiem.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędownie, (26/X) 8/XI.

Na wschodnio-pruskim froncie wojska nasze wyparły Niemców z mocno ufortyfikowanego przez nich rejonu Wierzbolowskiego i posunęły się do Stołupian.

Na obszarze lasów Rominckich wojska nasze w dalszym ciągu spychały arjergardy nieprzyjaciela.

Na lewym brzegu Wisły nasza konnica, wkroczywszy w granice Niemiec, uszkodziła kolej koło stacji Pleszewo na północny zachód od Kalisza.

Na drogach do Krakowa (24/X) 6/XI zaatakowałyśmy arjergary austriackie na rzece Nidzie, a naza-
strz na rzece Nidzicy.

W Galicji wojska nasze w dalszym ciągu ścigają. W ostatnich walkach na Sanie wzięto do niewoli 125 oficerów i 12.000 żołnierzy. Zabrano karabin maszynowy i inne materiały.

Na południe od Przemyśla (24/X) 6/XI wzięto przeszło 1000 jeńców.

Piotrogród 25/7 (P. A. T.) Zwierzchni Wódz Naczelny otrzymał następujące telegramy:

1) „Miałem zaszczyt przesłać lordowi Kitchenerowi telegram, w którym Wasza Cesarska Wysokość raczył zawiadomić o świetnym zwycięstwie odniesionem pod znakomitą komendą Waszej Cesarzowskiej Wysokości i pozwalam sobie przyłączyć się do gorących powinszowań, które angielska armia i mierzonej Rosji. — Buchanan, ambasador angielski, naród nie omieszkają przesłać przyjacielskiej i przy-
2) „Proszę Wasza Cesarzowską Wysokość o pozwolenie przesłania najwyższych i najszczerzych powinszowań z powodu świetnych sukcesów, osiągniętych przez armję rosyjską pod Waszym Zwierzchniem Dowodztwem. Marszałek sir John French

oraz armja brytyjska, jak również i ja będziemy bardzo wdzięczni, jeżeli Wasza Cesarska Wysokość zechce zakomunikować rosyjskiej armji najserdeczniejsze ich pozdrowienia i zachwyt nad męstwem, z którym wojsku udało się obalić wroga. Jesteśmy pewni, że rezultatem wspólnego wysiłku sprzymierzeńców, będzie ostateczna i druzgocąca klęska przeciwnika. — Kitchener.“

RELACJE T. B. K.

Kopenhaga 25/7 (P. A. T.) Biuro korespondencyjne (wiedeńskie) określa porażki austriackie w Galicji, jako czasowe ustępowanie Rosjanom w niektórych częściach frontu, wywołane ogólnem położeniem.

ZAPRZYSIĘGANIE RANNYCH.

Bukareszt 26/8 (P. A. T.) Z Wiednia donoszą: Przybyło tutaj wiele pociągów z rannymi, do których nikomu nie dają dostępu z wyjątkiem duchownych, którzy żądają od rannych przysięgi, że nie będą wcale opowiadali o położeniu na widowni działań wojennych i w bitwach. Po takiej przysiędze rannych przewożą do szpitali.

Wojna z Turcją.

ZE SZTABU ARMJI KAUKASKIEJ.

Urzędownie, (25 X) 7 XI.

W ciągu (23 X) 5 listopada większych starć bojowych nie było.

Pałki Kurdów wzmocnione piechotą nizinną i mnóstwem uzbrojonych mieszkańców starały się zaatakować obszar na północo-wschód od Karakillsy, zostały odparte z wielkimi dla Turków stratami. Usuwanie rozbitych tureckich wojsk i Kurdów na zajętych przez nas obszarach, z dolin Paszyńskiej, Dyadyńskiej i Bajazeckiej trwa w dalszym ciągu. Kurdowie bądź zniszczeni, bądź rozproszeni.

Silna z natury i mocno ufortyfikowana pozycja pod Kaprakiłoj, osłaniająca drogę do Erzerumu, po gorącej walce 24/6 została wzięta przez nasze wojska. Pościg za rozbitym nieprzyjacielem trwa dalej.

Wojna francusko-turecka.

Bordeaux 23/5 (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat: Wobec tego, że po wrogich krokach floty tureckiej przeciw francuskiemu statkowi handlowemu — których rezultatem była śmierć dwóch Francuzów i poważne uszkodzenie statku — nie nastąpiło usunięcie niemieckiej wojskowo-marynarskiej misji, przez co Porta miała możność zdjąć z siebie odpowiedzialność za przeszłość — rząd republiki zmuszony jest stwierdzić, że wskutek tych działań rządu tureckiego, Francja i Turcja znajdują się w sytuacji państw wojujących.

ODWOŁANI POSŁOWIE.

Nisz 25/7 (P. A. T.) Powrócił tutaj odwołany przez rząd posel serbski w Konstantynopolu Nienadowicz. Turecki posel w Serbji wyjechał do Konstantynopola.

W RUMUNJI.

Bukareszt 25/7 (P. A. T.) Przed ponikiem wojewody Michała Chrobrego odbyła się manifestacja, na której wygłoszono patryjotyczne mowy z żądaniem zjednoczenia przez Rumunów Bukowiny i Siedmiogrodu. Manifestanci udali się pod dom byłego ministra wojny Filipescu, który wygłosił mowę, do-

wodząc konieczności bezwzględnego ruszenia się Rumunii w przymierzu z Rosją, Anglią i Francją w celu urzeczywistnienia ideałów narodowych.

W PERSJI.

Teheran 24/6 (P. A. T.) Rząd perski zwrócił się do misji rosyjskiej z notą w tonie przyjacielskim zaznaczającą, że Persja wyjawiała w swoim czasie sama chęć utrzymania neutralności w razie starcia Rosji z Turcją, po sformowaniu odpowiednich sił. Obecnie, wobec tego, że Rosja nie okazała poparcia w tym kierunku, Persja musi godzić się z faktem obecności wojsk rosyjskich w Azerbejdżanie. Jednakże wyraża nadzieję, że Rosja wynagrodzi ją za ewentualną stratę polityczną i materialną.

Nota powyższa jest wynikiem przyjacielskiego wskazówki danej Persom co do zamiarów Rosji, że będzie ona szanować interesy spokojnej ludności Persji, jeżeli Persowie zachowywać będą spokój.

London 24/6 (P. A. T.) Rząd perski zwrócił się do wielkich mocarstw z zawiadomieniem, że od początku wojny Persja stanowczo zachowywała politykę ścisłej neutralności. Ponieważ obecnie konflikt międzynarodowy rozszerzył się tak, że może dotknąć terytorjum perskie, przeto rząd perski uważa za potrzebne zawiadomić o tem Anglię, Persja prosi, aby okazano jej pomoc, aby terytorjum neutralne Persji nie stało się widownią działań wojennych.

Teheran 24/6 (P. A. T.) Stwierdzono, że rozszerzane tutaj wezwania do świętej wojny przeciw Rosji były fabrykowane przez Turków. W kołach odpowiedzialnych objawia się trzeźwy pogląd na sytuację i rośnie przyjacielski względem Rosjan nastrój.

TURCY WE FRANCJI.

Paryż 26/8 (PAT). Poddani tureccy, mieszkający w Paryżu, złożyli protest na zorganizowanym przez siebie mitingu przeciwko postępowaniu Turcji, i wyrazili sympatię dla Francji.

W ALGIERZE.

Algier 24/6 (P. A. T.) Na posiedzeniu Rady miejskiej członek jej tubylec l'Admiral złożył w imieniu członków rady miejskiej deklarację, w której publicznie stwierdził uczucia niezachwianej lojalności krajowców i ich bezgranicznej miłości dla Francji; zapewnił przedstawicieli władzy, że żadne wypadki nie będą mogły zmusić muzułmanów do uchylenia się od obowiązku względem szlachetnego państwa, które uczyniło z nich swoją rodzinę. Mówca przypomniał, że na pierwsze wezwanie 50.000 muzułmanów chętnie ruszyło w pochód z jedynym pragnieniem — bić się pod sztandarem Francji.

W INDJACH.

London 24/6 (P. A. T.) Do Agencji Reutersa telegrafują z Indji:

Ton i nastrój prasy muzułmańskiej są w dalszym ciągu pomyślne. Dzienniki oświadczają, że powinno być najwyższemu obowiązkiem Mahometan zachowanie zupełnej lojalności względem korony brytyjskiej.

Liga muzułmańska w okręgu Bombajskim zapewniła wicekróla telegraficznie, że lojalność mahometan pozostanie niewzruszona. Muzułmańscy notablowie w Bombaju ogłosili drukiem oświadczenie:

„Pozostaniemy wierni królowi Jerzemu i powinniśmy surowo potępić sułtana, który stał się narzędziem oportunistycznych polityków w Stambule.“

Mahomet-ali, główny redaktor dziennika miejscowego pisze, że muzułmanie powinni polecić swe dusze Bogu, a swoje siły oddać do dyspozycji rządu angielskiego. Podobne oświadczenie lojalności ze strony Muzułmanów w Indjach nadchodzą ze wszystkich stron Hindostanu.

SZYKANY DYPLMATYCZNE.

Bukareszt 25/7 (P. A. T.) Z Konstantynopola donoszą, że Turcy nie pozwolili konsulowi rosyjskiemu w Adrianopolu wyjechać. Poseł włoski wczoraj założył przeciwko temu protest. Wczer oświadczył, że odmowa co do wyjazdu podyktowana została wyższymi względami państwowymi. Skoro tylko pewne tajemne przesunięcia wojsk będą dokonane, konsulowi wolno będzie wyjechać.

Poseł włoski nie zadowolony się odpowiedzią i zażądał instrukcji od swego rządu.

Rewizje w angielskim i rosyjskim konsulacie w Bagdadzie trwają w dalszym ciągu. Turcy przeszkadzają konsulom wyjeżdżać.

Turcy zatrzymali trzy statki angielskie i kilka drobnych statków francuskich.

Na morzu.**Z MORSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.**

Urzędownie, 25/7 (PAT).

Morski generalny sztab podaje o rozpoczęciu kroków wojennych na Czarnym morzu następujące szczegóły, z których z zupełną oczywistością wynika kłamliwość niemieckich i tureckich twierdzeń co do tego, jakoby inicjatywa napadu dana była przez Rosjan.

Dnia 15/28 z. m. wieczorem flota Czarnomorska po pobycie na morzu powróciła do portu Sewastopola, przyczem na morzu nie spotkała tureckich statków. O godz. 5 rano dnia 16/29 z. m. komendant floty Czarnomorskiej otrzymał z Odesy doniesienie, w którym komunikowano, że o godz. 3 rano dwa tureckie torpedowce, mając ogień rozpoznawczy i rosyjskie flagi, wpłynęły do portu. Komenda na torpedowcu była głośno dawana po rosyjsku, mimo to jednak łódź kanonierska „Kubanec”, znajdująca w porcie służyła otworzyła na nie bez zwłoki ogień. Druga łódź kanonierska „Doniec”, stojąca również w porcie, nie zdążyła ani razu wystrzelić, gdyż została zatopiona przez pierwszą zaraz wyrzuconą przez Turków minę.

Ostrzeliwane przez „Kubańca” torpedowce nieprzyjacielskie cofnęły się i całą parą odpłynęły na morze, przyczem na jednym z nich zestrzelono komina, odpływając Turcy odstrzelali się i zadali nieznaczne uszkodzenia „Kubańcowi” i stojącym obok statkom handlowym, oraz uszkodzili jedną z nadbrzeżnych cystern na ropę.

„Po otrzymaniu doniesienia z Odesy komendant floty dał znać na baterję nadbrzeżną Sewastopola o obecności na morzu tureckich statków i wydał rozporządzenie o wysłaniu karawany trallerów (traller to statek, który ma za zadanie wyszukiwanie min podwodnych. Red.) w celu zwykłego przed wyjściem floty zbadania wyjścia z portu, jako koniecznej ostrożności, wobec mogących się tam znaleźć min nieprzyjacielskich.

„Około godz. 6 m. 30 we mgle podpłynął ze strony Eupatorii do Sewastopola krążownik „Goeben” i otworzył ogień. Baterje nadbrzeżne i najbliższej od wejścia stojące statki odpowiedziały energicznym ogniem „Goebenowi”, którego strzelanie nie dało rezultatu. Kilka pocisków padło na miasto, nie sprowadzając znaczniejszych uszkodzeń, i nie wywołując ofiar w ludziach. Jeden pocisk padł do składu węgla, inny uderzył o tor kolejowy, a jeden pękł koło morskiego szpitala, i zabił odłamkiem dwóch chorych i poranił 8 żołnierzy.

W tym czasie patrolujący dywizjon torpedowców pod komendą kapitana I klasy księcia Trubickiego, rzucił się do otwartego ataku na „Goebena”. Silny ogień nieprzyjaciela, którym spotkano ten atak w biały dzień, nie pozwolił na prowadzenie ataku dalej; torpedowiec „Leitnant Puszczi” został silnie przedziurawiony i na nim wybuchł pożar. Strzelanie z „Goebena” trwało około 20 minut, poczem krążownik nieprzyjacielski odpłynął na morze.

Po drodze z Sewastopola „Goeben” dostrzegł, wracający z morza transportowy statek „Pрут”, zawrócił do niego i sygnałem zażądał poddania się. W odpowiedzi na to „Pрут”, nieposiadający uzbrojenia artyleryjskiego, wywiesił na masztach flagi wojenne, skierował się ku brzegowi, a komendant otworzył kingstony (wentyle dopuszczające wodę do wnętrza statku. — Red.) i wysadziwszy wybuchowym patronem dno, zatopił statek. Przygotowując wybuch drugiego patronu, zginął bohaterską śmiercią wraz ze statkiem leitnant Roguski. Część załogi uratowała się na szalupach, hamakach i pasach, część zaś została zabrana z wody na tureckie torpedowce, towarzyszące „Goebenowi”.

Karawana trallerów, które w czasie bombardowania przerwały swą czynność, po skończeniu strzelania zbadała wyjście z portu i zaraz flota Czarnomorska wypłynęła na morze w celu ścigania przeciwnika, lecz ten uchylając się od walki zniknął w swej podstawie operacyjnej — w cieśninie Bosforjskiej. Nasze straty są: na transportce „Pрут” zginęło 2 oficerów, duchowny i 26 majtków; na torpedowcu „Leitnant Puszczi” zabito 7 i ranniono 7 szeregowców; na kanonierce „Doniec” zginął lekarz okrętowy.

Jak teraz wiadomo plan turecki przewidywał, jednocześnie z napadem na Sewastopol i Odesę, bombardowanie innych jeszcze punktów naszego wybrzeża. Krążownik „Breslau” ostrzeliwał Teodozię, a krążownik „Hamidje” Noworosyjsk.

Bitwa koło brzegów Unile.

Londyn, 24/6 (PAT.) Admiralicja ogłasza następujący komunikat o bitwie morskiej przy brzegach Chile dnia 19/1 b. m.

Statki wojenne „Goodhope”, „Montmouth” i „Glasgow” spotkały niemieckie krążowniki „Scharnhorst”, „Gneisenau”, „Leipzig” i „Dresden”. Obie eskadry szły w kierunku południowym przy silnym wietrze i znacznej fali. Eskadra niemiecka uchylała się od walki aż do zachodu słońca. Gdy warunki oświetlenia dały jej przewagę przyjęła walkę, która trwała godzinę. Na samym początku walki na „Goodhope” i „Montmouth” wybuchł pożar, lecz oba statki walczyły aż do nastania ciemności; gdy na „Goodhope” nastąpiła eksplozja, statek zatonął. „Montmouth” rozpoczął się cofać w towarzystwie „Glasgow”, który toczył dalej walkę z krążownikami „Leipzig” i „Dresden”. — Gdy nieprzyjaciel poczał się znowu zbliżyć do uszkodzonego, przedziurawionego u dołu „Montmoutha” — „Glasgow” będący pod ogniem jednego z niemieckich krążowników, cofnął się, poczem nieprzyjaciel ponownie zaatakował „Montmouth”. Ostateczny rezultat niewiadomy. „Glasgow” nie ma znaczniejszych uszkodzeń; zabitych i rannych na nim jest nie wiele. „Otranto” i „Canopus” nie brały udziału w walce. Według doniesień z Valparaiso na wybrzeżu chilijskim wyrzucił się na brzeg jakiś statek wojenny, prawdopodobnie „Montmouth”.

Według informacji admiralicji statki były się walczyć, lecz wskutek nieobecności „Canopus’a” przewaga sił nieprzyjaciela była bardzo znaczna.

(Z tego przedstawienia rzeczy wynika, iż w walce brały udział 4 statki niemieckie z 96 cięższymi działami i 3 statki ang. z 66 działami; artylerja niemiecka była tam silniejsza, że liczyła 16 dział kalibru wyższego niż 15 cm., gdy ang. miała takich tylko 2. W dodatku jeden z pocisków niemieckich wznicił pożar, a następnie eksplozję na „Goodhope”, przez co najsilniejszy statek z trójki angielskiej był ubezwładniony, co naturalnie przyczyniło się do uwieńczenia sukcesu niemieckiego. — Red.)

We Francji i w Belgji.**ŚWIEŻE WOJSKA NIEMIECKIE.**

Londyn 25/7 (P. A. T.) Jak donoszą z Amsterdamu, w Münster w Westfalii skoncentrowano 150.000 świeżych wojsk niemieckich, które w przyszłym tygodniu będą przewiezione do Belgji.

RELACJE Z POLA WALKI.

Paryż 25/7 (P. A. T.) Urzędownie. Na lewym skrzydle panuje stosunkowy spokój. Nad Izera poniżej Dixmude wojska belgijskie, które posunęły się na prawym brzegu od Nieuport w kierunku Lombarside, podleży kontratakowi niemieckiemu, lecz otrzymały na czas posiłki, tak, że sytuacja powróciła całkowicie do poprzedniego stanu. W Dixmude morska piechota odparła ponowny kontratak. Natarcie nieprzyjaciela w Bixchoote zostało przez Francuzów odparte, poczem Francuzi posunęli się naprzód. Na wschód od Ypres niema zmian. Na południowy-wschód od Ypres sprzymierzeńcy wznowili ofensywę i odparli szczególnie energiczny atak korpusów niemieckiej armji czynnej, nie do sprowadzonych do tego okręgu.

Pomiędzy Armentieres i kanałem Labasse Anglicy odparli wściekły atak, skierowany przeciw Neuvechappelle. Między kanałem Labasse i Arras, oraz między Arras i rzeką Oise’a odparliśmy kilka kontrataków i posunęliśmy się cokolwiek naprzód w okręgu Vermelle. W okręgu Vailly w dalszym ciągu zajmowaliśmy teren poprzednio przez nas utracony. W Argonnach odparliśmy nowe ataki.

Na północny wschód od Verdun zajęliśmy wście Hautcourt i Hogeville. Nieprzyjacielskie próby ofensywy w lesistej okolicy na prawym brzegu Mozy na południowym wschodzie od Verdun skończyły się niepowodzeniem. W lesie Apremont oraz na południowym wschodzie od Saint Mihiel zabrałiśmy kilka okopów.

W okolicy Saint Remy na naszym prawym skrzydle, ataki Niemców na pozycje czołowe Grande Couronne de Nancy skończyły się wielkimi stratami nieprzyjaciela. Nagły atak Niemców na wyżyny panujące nad przełęczą Sainte Marie skończyły się zupełnym niepowodzeniem.

Paryż 25/7 (P. A. T.) Komunikat urzędowy: Dziś Niemcy wykazali żywą akcję na całym froncie, lecz wszystkie ataki odparto, w szczególności skierowane przeciw Cambrin, Einoulet i Quesnoy-en-Santerre. Zawładnęliśmy kilkoma okopami w obszarze Combles na północ od Albert i zajęliśmy znowu poprzednie okopy na północnym wschodzie od Vailly; na prawym brzegu Mozy zdobyliśmy w ataku na bagnety wieś Saint Remy.

Paryż 25/7 (P. A. T.) Agencja Havasa donosi, że podczas bitwy pod Grande Couronne de Nancy, jeden z niemieckich batalionów stracił około 300 zabitych. Wczoraj na całym froncie wzięto wielu jeńców, w niektórych punktach poddawały się całe jednostki bojowe. W okręgu Lens dwa oddziały niemieckie w pełnym składzie skorzystały z gęstej mgły, aby się poddać i opowiadały o skrajnym znużeniu i ciągłych prywacjach.

Paryż 26/8 (P. A. T.) Urzędowy komunikat. Między morzem Północnym i rzeką L’Es walka była wczoraj mniej intensywina. Odparliśmy kilka częściowych ataków nieprzyjaciela w kierunku Dixmude i na północny wschód od Ypres; ze swej strony przeszliśmy do ofensywy na całej prawie rozciągłości frontu. W szczególności posunęliśmy się naprzód w okręgu na północ od Messines, Anglicy posunęli się nieco w okolicy Armentieres. Nieprzyjacielskie ataki pomiędzy Labasse i Arras zostały odparte. Nic istotnego nie zaszło na linii między Arras i Soissons. Wokół Soissons odbywa się widoczne przesuwanie naszych sił. W okręgu Vailly oraz na prawym brzegu Aisne utrwaliliśmy nasz ruch na północ. Wokół Verdun, na północny zachód i południowy wschód fortyfikujemy punkty oparcia, zajęte niedawno przez nas. Gęsta mgła trzymała się przez cały dzień tak na północy, jakoteż w Szampanji i Lotaryngji i krepowała akcję artylerji i awiacji.

Kopenhaga 26/8 (P. A. T.) Telegrafują z Berlina, że zgodnie z doniesieniem niemieckiej głównej kwatery, Niemcy byli zmuszeni ewakuować zajęte przez nich, ale bardzo małemi siłami, Soupir, tudzież zachodnią część Sapignole, która uległa silnemu bombardowaniu.

Wojna serbska.

Nisz, 25/7. (PAT.). Biuro prasowe donosi, że (22 paźdz.) 3 listop. nie zaszło nic wybitnego. W nocy nazajutrz nieprzyjaciel zaatakował pozycje serbskie na południowy wschód i południe od Szabacu. Na południo-wschodzie nieprzyjaciela odrzucono ku południowi i w kontrataku zmuszono go do panicznej ucieczki. Straty austriackie bardzo wielkie, na polu bitwy zostało 200 ciężko rannych Austriaków, 500 zabitych.

W ciągu nocy nieprzyjaciel po operacjach artyleryjskich zaatakował nasze pozycje w Boracu i Guzczewie, ale został odparty.

Dn. (24 paźdz.) 5 listop. odbyła się walka artyleryjska z pozycjami serbskimi pod Boracem, Guzczewem i Jagodnem. Prócz tego Austriacy atakowali pozycje serbskie na południo-wschód od Szabacu. Wszędzie nieprzyjaciela odparto z wielkimi stratami. Na innych frontach nic zasadniczego się nie stało.

Zdobycie Cindao.

Czifu, 24/6. (PAT.). W Cindao forty Ducman i Itis zupełnie zburzone pociskami japońskimi. Japończycy wzięli do niewoli 800 Niemców.

Najęci Chińczycy kursują w dżonkach i rozrzucają miny, które Japończycy wylapują. Donoszą, że naczelnik garnizonu Cindao Meierwalden został ranniony.

Tokio, 25/7. (PAT.). W nocy na (24 paźdz.) 6 listopada Japończycy zdobyli szturmem „Juczajczun” reductę głównej linii obronnej Cindao, zabierając 200 jeńców. Szturm trwa dalej.

Tokio, 26/8. (PAT.). Prowadzone są pertraktacje w sprawie formalnego oddania twierdzy Cindao, która wczoraj o g. 10 rano kapitulowała. Na razie Japonja zaprowadza w Kiaoczao wojskową administrację. Ostateczny ustrój Cindao i posiadłości niemieckich na południowym Oceanie będzie zdecydowany na konferencji pokojowej. Straty Japończyków od 20—25 paźdz. zabitych 36, rannych 180.

W porcie Kiaoczao stoją kanonierki „Jaguar” i „Tieger”, kontrtorpedowce i 5 statków handlowych.

Tokio 26/8 (PAT.) Odbyły się wielotysięczne manifestacje z powodu upadku Cindao. Manifestanci przeszli pochodem koło poselstw trójporozumienia i Belgji. Poseł rosyjski wyszedł na balkon i dziękował manifestantom.

Piotrogród, 25/7. (PAT.). Wiadomość o wzięciu Cindao powitano z wielkim entuzjazmem. W soborze Kazańskim zebrał się tysięczny tłum manifestantów, przeważnie z inteligencji, który wznosiłszy chorągwie japońskie i rosyjskie, śpiewając hymn i krzyjąc „banzaj!” — chodził ulicami.

Do Czytelników!

Przypominamy, że prenumeratę „Słowa Polskiego” rozpoczynać można każdego dnia, nie tylko w pierwszym dniu miesiąca.

Znany 12516
70 lat w kraju
istniejący

Handel wina Stadtmüllera

LWÓW

Rynek

34

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronomicznym Politechniki w d. 7 listopada b. r.)

Godzina (Czas lwowski)	Ciepota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24g.	Temperatura w 24g.	Temperatura w 24g.
7 rano	738.24	-40	NE2			
12 popoł.	738.14	17	SE2	0.0	+17	-46
9 wiecz.	737.83	-22	SE1			

Uwaga: Pogoda.

— Ważne rozporządzenie i możność jego użytkowania. Z Piotrogradu donoszą o wydanym przez senat ukazie, który zarządom miejskim i ziemskim przyznaje prawo płacenia w razie braku gotówki osobom prywatnym weksłami krótkoterminowymi.

Zarządzenie powyższe senatu mogłoby znaleźć w Galicji wschodniej zastosowanie i mogłoby się przyczynić do rozwiązania kwestji emerytalnej.

Po ustąpieniu administracji i wojsk z Galicji wschodniej urzędnicy i emeryci pozostali bez środków do życia. Gdzienigdzie, po miastach prowincjonalnych, wypłacono pensje załadowe za sierpień: nigdzie nie było mowy o wypłaceniu pensji trzymiesięcznej, a we Lwowie wypłacono urzędnikom (nie wszystkim) pensje tylko za wrzesień. Gorzej jest z emerytami i wdowami po urzędnikach: pobierali oni rentę z funduszu emerytalnego, który sami składali przez długie lata swej pracy, fundusz ten zatem nie był funduszem państwowym, ale był tylko w zarządzie państwa.

Sfery urzędnicze zatem mają pretensje do rządu austriackiego. Dlatego też prez. Rutowski za pośrednictwem ambasady amerykańskiej interwenjował u rządu austriackiego o wypłatę pensji urzędniczych, ale interwencja ta dotąd okazała się bez rezultatu, gdyż nie otrzymał nawet odpowiedzi na swą depeszę. Prof. Cybichowski w swej pracy o prawie międzynarodowym podczas wojny wspomina, iż Turcja swoim funkcjonariuszom państwowym w krajach okupowanych przez państwa nieprzyjacielskie wypłaciła już po okupacji pensje za pośrednictwem konsulatów państw neutralnych.

Generał-gubernator hr. Bobrinskij kilkakrotnie wspominał, że sprawa urzędników obchodzi go bardzo. Nie mniej wszakże musimy pamiętać, iż zobowiązania wobec urzędników posiada wyłącznie rząd austriacki. I słusznie podniesiono projekt, ażeby zarząd miasta wyszukał wspomniany ukaz senatu i na rachunek rządu austriackiego puścił weksle, aby przyjąć z pomocą kilkunastu tysiącom urzędników, nauczycieli i emerytów. Rzecz ta zapewne nie napotka na trudności, a będzie mogła w wielkim stopniu przyczynić się do uregulowania i poprawienia obecnych przykrych stosunków. Spróbować nie zaszkodzi!...

† Stanisław Kruszyński, prymarjusz zakładu obłąkanych w Kulparkowie, zmarł onegdaj w 52 roku życia. Wybitny lekarz-psychjatra padł na posterunku, nabawił się bowiem w ostatnich czasach tyfusu plamistego, którego padł ofiarą.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 pop. z zakładu Kulparkowskiego na cmentarz Iyczakowski.

— Z żałobnej karty. Zmarł w Warszawie ś. p. Karol Jacek Malewski, literat i poeta. Wydawał prace te przeważnie bezimiennie. Między innymi, nakładem księgarni Borkowskiego, wyszło dzieło jego p. t. „Virtuti militari“. Żył lat 32. Rodzina Malewskich jest spokrewniona z Mickiewiczami.

— W gubernji Tarnopolskiej. Agencja piotrogródzka ogłasza:

„W gubernji tarnopolskiej administr. już urządzona. Zorganizowano magistraty w miastach i zarządy gminne po wsiach. Powstały miejskie komitety powiatowe w celu niesienia pomocy ludności cierpiącej nędzę. W miastach, urządzono tanie kuchnie i herbaciarnie. Zorganizowano ściąganie podatków z osób zdolnych do ich ponoszenia. Część zebranych pieniędzy przeznaczono na zasiłki dla byłych urzędników austriackich, którzy nie dostali płacy. „Zasiewy oziminy ukończono z pomocą publiczną.“

„W większych miastach, które zyskały już pozor miast rosyjskich, życie przyszło do ładu, handel ożywiony.“

„Oprócz Halicza i Husiatyna ucierpiał z powodu wojny Buczacze. Inne miasta nie tknięte.“

„W polskich organizacjach sokolskich w Stanisławowie, Czortkowie i Kopyczyńcach znaleziono niewielką ilość broni. W Kopyczyńcach oprócz tego znaleziono duży skład mundurów polskich legionów.“

— Los opuszczonych mieszkań coraz smutniejszy. Złodzieje jakby byli w posiadaniu dokładnego wykazu tych mieszkań i codziennie kilka z nich oporzadzają. Wczoraj między innymi obrabowano doszczętnie mieszkanie p. Rózi Frenkel ul. Lelewela 1. 5, gdzie szkoda wynosi przeszło 2000 kor.

— I owszem, bierze ruble. Przed paru dniami kilku tułaczów żydków oskarżyło kolegę swego, kupca zagranicznego N. Augensichta, o nieprzyjmowanie ru-

bl. Oczekując, że proszą nas o sprostowanie, że nie przyjmują innych pieniędzy, jak tylko ruble, a doniesienie policyjne było w istocie zawiści konkurencyjnej.

Stanisław Kruszyński

Dr. med. prymarjusz Zakładu w Kulparkowie, lekarz w rezerwowym szpitalu Nr. 1 na ul. Kleparowskiej, — zmarł w 52 roku życia, po ciężkiej chorobie, d. 8 listopada 1914 r.

W smutku pogrążona żona, dzieci i zięć zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 9 listopada br. o godzinie 3-ej po południu (czas Piotrogródzki) z domu żałoby w Kulparkowie na cmentarz miejscowy.

Ostatnie wiadomości.

Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piotrogród 26/8 (PAT). W okręgu Kalisza wojska rosyjskie wykryły nową dywizję konnicy, która dotychczas działała w Belgji.

Na froncie Chorzele—Mława—Rypin wszystkie niemieckie oddziały zostały wyparte z naszego terytorjum.

Warszawa, 26/8. (PAT.). Rozpoczęło się wyprawianie urzędników pocztowo-telegraficznych do guberni za Wisłą.

Naczelnicy powiatów robią starania o pozyskanie jeńców do robót nad doprowadzeniem do porządku gleby, skopanej szalicami.

Podczas pobytu Niemców w Piotrkowie zaczął się głód. Niemcy spłądowali wszystkie sklepy i zabrali całą żywność w okolicy.

Pociski zburzyły w Łowiczu kilka domów i zabiły 8 ludzi.

Dzienniki moskiewskie donoszą, że dn. 31 zm. cywilni urzędnicy niemieccy zaczęli opuszczać Cześć stołeczną, a po opuszczeniu miasta przez urzędników zaczęły opuszczać je także wojska.

Z Piotrkowa Niemcy ustąpili dn. 28 zm. „Riecz“ donosi, że Niemcy, ustępując z Polski, zabierają ciepłą odzież. W pow. łowickim i skierniewickim zabrali wszystkie konie, a na kwitach, wystawionych po niemiecku ludziom niepiśmiennym, napisali, że zapłaci za rekwizycję... rząd rosyjski.

NEUTRALNOŚĆ DANJI.

Kopenhaga 26/8 (P. A. T.) Rząd duński oficjalnie ogłosił swoją neutralność wobec wojny mocarstw trójporozumienia z Turcją.

KAPITULACJA CINDAO.

Tokio 26/8 (P. A. T.) Wczoraj wieczorem podpisano warunki kapitulacji Cindao.

Jutro specjalna komisja wypracuje warunki oddania twierdzy Japończykom. Akt oddania odbędzie się (28 X) 10 XI.

Japończycy w bitwie w nocy na (25X) 7 XI zabrali do niewoli 1300 Niemców.

Kopenhaga 26/8 (P. A. T.) Administracja angielska i japońska z powodu upadku Cindao wymieniły serdeczne gratulacje.

WOJNA Z TURCJĄ.

London, 26/8 (PAT.) Urzędownie donoszą, że siły wojenne indyjskie i angielska brygada morska zajęły po godzinnej trwającym oporze nieprzyjaciela — Fao w ujściu rzeki Szat-el-et-Arab w zatoce Perskiej. Wojska angielskie nie poniosły żadnych strat.

ODZNACZENIA WOJENNE.

Piotrogród 24/6 (PAT). Jego Cesarska Mość odwdziwszy kwatery Zwierzchniego Wodza Naczelnego najtaskawiej nadał raczył: broń z odznakami św. Jerzego święty Jego Cesarskiej Mości gen. majorowi J. W. Księciu Piotrowi z Aleksandra Oldenburskiemu, broń z odznakami św. Jerzego oraz order św. Włodzimierza 4 stopnia z mieczami i kokardą koronetom: fligel-adjutantowi Jego Wysokości Księciu Gabryjelowi i Jego Wysokości Księciu Igorowi Konstantynowiczom.

Order św. Jerzego drugiego stopnia generał-adjutantowi, generałowi piechoty Ruzskiemu, order św. Jerzego trzeciego stopnia: generałowi piechoty Leczyckiemu, generałowi lejtnantowi Chanowi-Nachiczewańskiemu; order św. Jerzego czwartego stopnia: generałom jazdy Pejdananowi i Bezobrazowowi, generałowi piechoty Wojszyn-Murdos-Zylińskiemu, gen. majorowi Schildbachowi; order św. Włodzimierza drugiego stopnia proto-prezbyterowi O. Jerzemu Szabelskiemu.

Rangi generałów piechoty: generał lejtnantowi Januskiewiczowi i Jerzemu Danilowowi; rangę gen. lejtnanta generał-majorowi Kondzierowskiemu, order św. Stanisława pierwszego stopnia gen.-majorowi Ronżinowi, podarunek według rangi kontr-admirała

wi Neniukowowi, order św. Włodzimierza trzeciego stopnia szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu księciu Kudaszewowi, rangę radcy stanu, radcy kolegialnemu księciu Oboleńskiemu.

DAR DLA BELGÓW.

Bordeaux, 26/8. (PAT.). Agent rosyjskiego ministerstwa skarbu Rafałowicz ofiarował rządowi belgijskiemu znaczną część swojej biblioteki na potrzeby uniwersytetu w Lowanjan.

SKAD WIADOMOŚCI?

London, 25/7. (PAT.). Korespondent „Daily Telegraph“ wyraża przypuszczenie, że krawownik niemiecki „Emden“ otrzymuje wiadomości o ruchu statków na Oceanie Indyjskim ze stacji telegrafu iskrowego na wyspie Pulowe, należącej do Holandji.

WALKI W KOLONJACH.

Havre, 25/7. (PAT.). Dziennik belgijski „Courriere de l'Arme“ pisze, że Belgijczycy walczą między w Kongo, zajęli Kissenier na brzegu jeziora Kiwu. Próba Niemców zaatakowania Albertsille nie powiodła się. Kolonna belgijska z Catango podtrzymuje Anglików w Rodezji, dążących do wschodniej Niemieckiej Afryki.

W BULGARJI.

Sofja, 25/7. (PAT.). Minister wojny złożył w Sobranii projekt w sprawie otwarcia nadzwyczajnego kredytu w wysokości 33 milionów na pokrycie wydatków wojskowych.

Sofja, 25/7. (PAT.). Sobranie przyjęło projekt do prawa w sprawie przedłużenia moratorium do 25 stycznia 1915.

NIEMCY I TURCJA.

Paryż, 25/7. (PAT.). W „Petit Journal“ Pichon mówi, że gdy wojska tureckie stały pod Czataldżą, cesarz Wilhelm telegrafował do sultana: „Co wy robicie? Czemu nie stawiacie oporu Bułgarom; poradzicie sobie z nimi, jeśli będziecie trwale do tego dążyli“. Wtedy dano rozkaz walki, której wyniki są znane.

POWSTANIE W AFRYCE POL.

Preterja, 25/7. (PAT.). Urzędownie donoszą, że wojska Związku połud.-afrykańskiego zetknęły się z powstańcami pod dowództwem Muellera. Zabito 4 powstańców, wzięto do niewoli 58. Za Muellerem trwa pościg.

WOJSKA JAPONSKIE W EUROPIE.

Tokio, 23/5. (PAT.). Z powodu oświadczenia Dillon'a o potrzebie wyprawienia wojsk japońskich do Europy, organ oficjalny wypowiedział się przeciwko tej idei, jako rzeczy niebezpiecznej, nie należącej do zadań armji japońskiej. Jednakże dzienniki zbliżone do kół wojskowych popierają opinię co do konieczności wysłania wojska.

POLEMIKA.

Rzym, 24/6. (PAT.). Odpowiadając na napaści prasy włoskiej z powodu aresztowania Maksyma Kowalewskiego, ambasada austriacka komunikuje, że areszty Rosjan w Austrii uważać należy jako odpowiedzi na areszty w Rosji poddanych austriackich, nie wyłączając personalu konsulatów, członków misji naukowych, senatorów i posłów.

SZKOŁY W ALZACJI.

Paryż, 26/8. (PAT.). Władze francuskie w Belforcie postanowiły otworzyć w zajętych przez Francję okolicach Alzacji szkoły francuskie pod kierunkiem nauczycieli-żołnierzy. Istniejące szkoły będą funkcjonować po dawnemu.

Z WŁOCH.

Rzym, 26/8. (PAT.). Bank włoski obniżył dyskont do 5 i pół proc. Viviani przybył rano.

IZBY BELGIJSKIE.

Havre, 26/8. (PAT.). Urzędownie ogłoszono, że Izby belgijskie zwołane będą wówczas, gdy będzie możliwe to zrobić na terytorjum belgijskim.

London 24/6 (P. A. T.) Z Aleksandrii donoszą, że lejtnant w służbie niemieckiej Mors, który służył w policji egipskiej, został aresztowany za próbę prowadzenia materiałów wybuchowych i oddany pod sąd wojenny zasądzony został na bezterminowe ciężkie roboty.

Kronika wojenna.

REIMS PODCZAS BOMBARDOWANIA.

„Birż. Wied.“ zamieszcza list z francuskiego teatru wojny, w którym znajdujemy opis życia w Reims podczas bombardowania.

Codziennie w ciągu kilku godzin po mieście latają zbłąkane pociski. Ukazujące się od czasu do czasu aeroplany wciąż rzucają bomby — tak sobie, nie mając nic do roboty, dlatego, że w Reims już niema znacniejszego gmachu, którego zniszczenie byłoby dla Niemców rzeczą pochlebną.

Obłąkani mieszkańcy żyją i umierają w piwnicach i suterrenach. Rzadko je opuszczają, a gdy to czynią zmuszeni przez głód, przypłacają życiem. W tych dniach głód zmusił do wypełnienia z piwnicy rodzinę, złożoną z siedmiu osób. Przy życiu zostało tylko półroczne niemowlę.

Świeżo Niemcy z niewiadomego powodu zbombardowali — cmentarz. Poorana pociskami ziemia ob-

nażyła nieboszczyków. Cementarz, zasiany odlamkami pomników, kośćmi, trupami rozszarpanymi przez kule, rozkładającymi się częściami ciała.

Niedawno lotnik niemiecki, krążący ponad Reims, usiłował trafić bombą w tłum mieszkańców, zgromadzony przed gmachem pocztowym i czekający na listy. Szczęściem bomba upadła opodal. Wogóle z 10 bomb siedem nie wybuchło. Widocznie Niemcy nie chcą tracić „dobrych” bomb na bezbronną ludność miasta.

W nocy Reims pogrążony jest w ciemnościach. Zresztą niema kto spacerować, gdyż w mieście pozostało około 1/3 ludności. Reszta albo zginęła, albo uciekła. Pociągi rzadko kursujące między Epernay a Paryżem przepelnione są okropnie. Na dworcach rozgrywają się sceny niezwyklej paniki. Rozpacz kobiet z dziećmi, które nie zdołały dostać się do pociągów, jest straszna.

NIEMCY O KOŃCU WOJNY.

Prasa berlińska usilnie zajmuje się rozważaniem kwestji, kiedy może nastąpić chwila pertraktacji pokojowych i jaki wypadek wojenny może dać im poczekanie. Jak wiadomo, cesarz Wilhelm powtórzył słowa Napoleona, oświadczając w rozkazie do gwardji: „Warszawa — to pokój”.

Hr. von Rewentlow w „Berl. Zeit.” pisze, że znając Rosję, niepodobna przypuszczać, aby przyjęła jakiegokolwiek warunki pokoju, dopóki czuć się będzie na siłach do wystawienia choćby jednego żołnierza w polu. „Rosję — mówi on — mało jest rozbić, trzeba ją jeszcze zwyciężyć”.

O innych przeciwnikach Niemiec mówi von Morat w „Berl. Tageblatt”, oświadczając, że koniecznością dnia będzie zaproponowanie Francji „wspaniałego” pokoju z „suffrage universel” dla Alzacji i Lotaryngji, lecz z prowadzeniem dalej wojny z Anglią. „Anglia jest największym naszym wrogiem. Dla jednego z nas niema miejsca na ziemi”.

EUROPA W ŚNIE LANDWERZYSTY.

Redaktor prowincjonalnej gazety niemieckiej „Ruman”, wydał dwie karty przyszłej Europy. Były o nich już wzmianki w naszych piśmie, ale płód humorystyki traktowano poważnie. Autor kart tymczasem chciał ośmieszyć marzenia i strachy niemieckie.

Pierwsza mapa — to „sen naszych nieprzyjaciół”, druga to sen „niemieckiego landwerzysty Kutschkego”. Kutschke tak sobie snił przyszłe cesarstwo niemieckie, a raczej państwo kaisera, „Kaiserrreich”: Obejmuje ono naprzód całą Belgię i północną Francję, które przyłączone zostaną do Prus. Środkowa Francja z Paryżem stanowić będzie prowincję oddzielną cesarstwa na wzór Alzacji i Lotaryngji. Z Francji zostanie tylko wąski pas na południu. Jeszcze gorszy będzie w marzeniach Kutschkego los właściwej Anglii. Zostanie z niej tylko kawałek w Kornwalji — reszta stanie się rodzajem niemieckiej kolonii, „Schutzgebiet”, tak samo, jak kolonie niemieckie w Afryce, zamieszkałe przez Hotentotów. Szkocja i Irlandja zostaną osobnymi królestwami. Co do Rosji, to Niemcy wzięły do swych posiadłości gubernje nadbałtyckie, Wilno z częścią Litwy i — Piotrogród. Królestwo Polskie, obcięte od góry, będzie państwkiem, wchodzącym w skład Rzeszy niemieckiej — inne prowincje polskie pozostaną, jak dotąd przy Prusach i Austrii. Ta ostatnia zabierze sobie Kijów, Smoleńsk, a nawet... Twer.

Karta zaś „strachu” niemieckiego wygląda tak: Berlin, Drezno, Lipsk staną się gubernjalnymi miastami rosyjskimi — cała północno-zachodnia część Niemiec od Hamburga, Lubeki do Kolonii i Frankfurta dostanie się Anglii. Francja rozpostrze się przez Baden, Wirtemberg i Bawarię do Pragi i Wiednia. Serbia zabierze resztę Austrii. Jedynie gdzieś koło Norymbergji zostanie kawałek, który na drwiny zwać się będzie cesarstwem niemieckim.

Jęńcy polscy w Rosji.

Otrzymaliśmy list następujący:

Astrachan, 19 paźdz. 1914.

Szanowna Redakcjo!

Podpisani oficerowie austriacy, mieszkańcy Lwowa, upraszają Szanowną Redakcję o łaskawe zamieszczenie ich nazwisk i adresów na łamach Szan. pisma z podaniem, iż jako pozostający w niewoli wojennej rosyjskiej w Astrachaniu (twierdza) nie mają możności z powodu braku komunikacji pocztowej bezpośredniego porozumienia się z rodzinami swymi.

Tusząc, że Szanowna Redakcja nie odmówi szczernej prośbie rodaków i wten sposób przyczyni się do uspokojenia stroskanych o nasz los rodzin, dziękujemy serdecznie i kreslimy się z głębokim szacunkiem

- 1) Jan Schmidt, nadporucznik 95 pułku piech. we Lwowie.
- 2) Wacław Kühnel, nadporucznik rezerw. 35 pp. (Landsturm) inżynier Wydziału krajowego, zamieszkały we Lwowie.
- 3) Ottokar Frydrych, nadporucznik 80 pp. we Lwowie ul. Kurkowa.
- 4) Jan Tadeusz Nowakowski, rez. porucznik 19 pp. (Landsturm), referent Banku krajowego ul. Koperska 7.

5) Dr. Józef Fruchs, chorąży 95 pp. (kandydat adwokatery) we Lwowie ul. Gródecka 19.

6) Teofil Minkowicz, porucznik 80 pp., prof. gim. z Gródka Jagiellońskiego.

PS. Pozbawieni na obczyźnie wszelkich wiadomości z kraju, ośmielamy się prosić Szan. Redakcję o przesłanie nam kilku ostatnich numerów Szan. pisma za co z góry ślemy serdeczne „Bóg zapłać!”

Adres nasz: Astrachan—Kriepost, wojenno-plenijny porucznik Jan Tadeusz Nowakowski.

Czyniąc zadość życzeniu powyższemu zamieszczamy cały list i posyłamy gazetę.

Legjon polski w Królestwie Polskim.

Donosiliśmy już o formowaniu w Królestwie Polskim legjonu polskiego. Jak wiadomo legjoniści mundurują się na własny koszt a broń, amunicję i żywność dostaną od rządu.

Organizatorem i przyszlým komendantem legjonu jest p. Witold Gorczyński, który objeżdża Królestwo Polskie, zbierając polskich żołnierzy. Pewien korespondent rosyjski mówi z nim i rozmowę przytacza w „Rieczy” pod datą (16) 29/10.

Niewielkiego wzrostu, odziany w szarą kurtkę luzarską i szarą czapkę rosyjskiego kroju, przy szabli z kozackim kutasem, Gorczyński przenikliwymi, czarnymi oczami wprost wpija się w twarz.

— Wielu żołnierzy myśli pan zebrać w polskiej legji? — spytałem Gorczyńskiego.

— Pięćdziesiąt tysięcy. Mam nadzieję, że pod moją komendą zbierze się cały polski korpus — spokojnie i z przekonaniem oświadczył mi naczelnik legji.

Pomijamy tu podane już przez nas szczegóły organizacji i warunki wstąpienia do legji, dodając, że legja składać się będzie z piechoty i konnicy.

Każdy legjonista ma się zaopatrzyć w płaszcz, kurtkę, spodnie, parę butów lub trzewików ze sztylpami i czapkę. Koniecznie musi mieć dwie koszule, dwie pary kałesonów, dwie pary chustek do nosa, dwa ręczniki, mydło i grzebień.

Pożądanem jest, aby, wedle możliwości, każdy legjonista zaopatrzył się w rewolwer i naboje. Karabin i amunicję, jak to już wspomniano, legjoniści otrzymają od rządu.

Równocześnie z zapisem ochotników przyjmuje się też ofiary na umundurowanie biedniejszych legjonistów, konie, uprzęż i dwukołowe wózki dla trenu.

Każdy kawalerzysta prócz umundurowania ma z sobą przywieźć konia z siodłem i uprzężą.

Najwyższy Wódz Naczelny wydał rozkaz uzbrojenia pierwszych 3500 legjonistów w karabiny, zdobyte na Austryjakach.

I wkrótce przeciw Niemcom i ich sojusznikom Austryjacom polscy legjoniści otworzą ogień.

— Polacy powinni bronić swej ziemi przed napascią wroga — zakończył rozmowę p. Gorczyński.

Na pamiątkę zapisał w pamiątkowej książeczce rosyjskiego korespondenta po polsku swą krótką autobiografię i dewizę legjonu:

— Jestem synem obywatela ziemskiego, lat 27. Studjowałem agronomję w kraju i za granicą; trudnię się rolnictwem. Jako człowiek energii i życia, kochający swą ojczyznę ponad wszystko, organizuję legjon, aby iść z pomocą armji rosyjskiej w celu wygnania Prusaków z Polski, dla obrony majątków i życia Polaków, w celu ostatecznego zniaczenia germanizmu w tej świętej wojnie. Wszyscy powinniśmy powstać jak jeden mąż i ruszyć na pole bitwy. Witold Gorczyński.

„Potrzeba nie zna prawa”.

Ze względu na barbarzyństwa, których Niemcy dopuszczają się coraz więcej w obecnej wojnie, urzędowa i półurzędowa prasa niemiecka robi wszystkie wysiłki, aby winę za nie zwalić z Niemców na tych, na których wyładowały swą szatańską złość.

Szczególniejszą uwagę zwraca na siebie artykuł „Koelnische Zeitung” p. t. „My barbarzyńcy”. Półurzędowy mundsztuk kanclerza niemieckiego powołuje się w nim w cyniczny sposób na zasadę: „Potrzeba nie zna prawa” i na niej buduje obronę żołdaków niemieckich, którzy znaczą swój pochód najokropniejszymi okrucieństwami.

Oto wywody „Koelnische Zeitung” według tłumaczenia londyńskiego „Timesa”:

„Niemcy i ich armja chciały prowadzić obecną wojnę, którą nam narzucono (?), z dyscypliną i ludzkością. Były one zdecydowane obserwować skrupulatnie wszystkie reguły prawa międzynarodowego. Lecz nasi dzielni żołnierze nie byli przygotowani na opór mieszkańców miast i wsi, które musieli zająć. Jakże oni mogli przypuszczać, że będą ostrzeliwani z okien i piwnic? Początkowo struchleli ze zgrozy wobec takich zbrodni i tylko, gdy ich oficerowie wydali rozkazy, stosowali środki karne, jak podpalanie domów, rozstrzelanie osób cywilnych. Nie mamy nic do ukrywania lub maskowania. Niech każdy wie, że takie metody będą stosowane, jeżeli ludność we Francji spróbuje strzelać do żołnierzy niemieckich.

„Wiemy, żeśmy źle zrobili nie respektując neutralności Belgji. Kanclerz cesarski otwarcie przyznał się przed światem do tego występk. Lecz czy nie zrobiliśmy wszystkiego, aby zachować Belgję, o ile to tylko było w naszej mocy, od okropności wojny?

Czyśmy nie oświadczali wciąż, że naprawimy zło i że włoski nie spadnie żadnemu Belgowi z głowy, jeżeli przemarszowi naszych wojsk nie będzie stawić się oporu?...

Rząd belgijski chciał inaczej, wdał się w gęz z naszymi przeciwnikami i nawet nie przestrzegł swej ludności cywilnej, że wojnę można prowadzić tylko między żołnierzami. Odpowiedzialność za przelaną krew przy stosowaniu środków karnych, spada wyłącznie na rząd belgijski. Nasz kanclerz powiedział, że potrzeba nie zna prawa. Czyż nie była to twarda konieczność prowadzić wojnę tak, jak tego wymagać będzie dana chwila? Gdzie szukać ludzkości, gdy Rosja, Francja i Anglja rzuciły się na nas i na naszych sojuszników, gdy Anglja poszczuwała na nas Japończyków i gdy osiem państw wypowiedziało nam wojnę?

„I czy było to po ludzku, gdy Anglja rozpełtała tę wojnę kramarzy, odcinając nas od obcych krajów, podminowując warunki naszego bytu, równocześnie w sposób tchórzowski, trzymając w rezerwie swą flotę i nie wdając się w bitwę, każąc za to płacić naszemu kupiectwu? Czy to jest sposób ujawniania ludzkości i miłości bliźniego? A potem to wyją, ponieważ nasi odważni lotnicy rzucają bomby na Antwerpię i na Paryż! Czy nie jest to naszym dobrem prawem stosować środki, które nam dały do rąk technika niemiecka i genialny wynalazek naszego hrabiego Zepelina?... Lecz my możemy wszystko to znieść, ponieważ za nami stoi nasze dobre sumienie niemieckie — i przekonująca siła ciosów niemieckich”.

Komentarze są tu zupełnie zbyteczne. Od głowy ryba cuchnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 8 hal., najmniej 80 hal.

Cena za wiersz 50 hal., najmniej 5 wierszy (K 250). Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 6 hal., najmniej 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (sztyfel). Że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów. Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń, oznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ośmieszacemu znanej, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Jeune française donne leçons, théorie et conversation. Studio Słowo Polskie. a12569

Udział lekcji rosyjskiego w zamiar za angielski, włoski lub francuski. Administracja Słowa okaziciel. kwitu 5817. a12553

POSADY POSZUKIWANE

Lektorka poszukuje posady. Znajomość francuskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Zgłoszenia Administracja Słowa okaziciel kwita 5816. b12550

Ziemianin mający większy majątek na hipot. ziemskich unieruchomiony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia we Lwowie na czas wojny. Biuro Sokołowskiego „Ziemiannin”. b12550

MIESZKANIA I SKI EPY.

Dwa frontowe pokoje, kuchnia, łazienka. Pokój z kuchnią. Ochronek 3. e12539

Ogrzewane (centr. wodą) mieszkanie 5 pokoi itd. III p. Romanowicza 5 e12540

Mieszkania w centrum śródmieścia na pierwszem piętrze z trzech pokoi umeblowanych na biuro z mieszkanin, obsługą i całonocnym utrzymaniem poszukuje dojeżdżający przedsiębiorca. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod R. S. e12549

WOLNE POSADY.

Angielski zdrowej młodej sympatycznej ze studjami poszukującej do lekcji i konwersacji. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod Zd. P. 12548

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Kartofle przedniej jakości 100 kg. z dostawą K. 730. Zgłoszenia Zyblikiewicza 7, II schody, drzwi 15, 11-1, 3-6. k12555

Obiady domowe na świeżem maśle do menażek po 1 koronie wydają od 15 listopada. Zgłoszenia: ul. Dąbrowskiego 12, parter, nr. 2 drzwi, między 11—12 w poł. czas piotrog. k12564

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Okazyjnie do nabycia baranica, szuba, futra, garderoba męska i damska, nowa uprzęż na pary koni, urządzenia pokojowe, przyjmuję w komis. Machalska, Koperska 16. 112554

Kupię ruską maszynę do pisania, oraz dywany perskie. Zgłoszenia: „A. Z.” Słowo Polskie. 112562

Okazyjnie do nabycia używane białe futro na podbicie futra damskiego. Cena 120 kor. Wiadomość Kainowska, Zyblikiewicza 25. 112564

ZGUBIONO—ZNALEZIONO.

Zgubiono metrykę Juliusza Bilinkiewicza w przechodzie od przystanku tramwajowego przy placu św. Ducha do kościoła OO. Jezuitów. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową ul. Szeptyckich 15, parter. Stefania Bilinkiewiczowa. p12563

Wobec epidemji cholery należy bezwarunkowo przed każdym jedzeniem myć ręce 12383

Mydłem dezynfekcyjnym fabryki Tlen

- Mydło dziegciowe . . . 34 hal. (25 kop.)
- Mydło formolowe . . . 1 kor. (30 kop.)
- Mydło lysolowe . . . 1 kor. (30 kop.)
- Mydło karbolowe . . . 1 kor. (30 kop.)
- Mydło sublimatowe 1 kor. (30 kop.)

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.